

Wstęp

Można śmiało stwierdzić, że arbitraż stanowi obecnie podstawową metodę rozwiązywania sporów wynikłych z transakcji handlu międzynarodowego¹. W szczególności dotyczy to spraw najbardziej skomplikowanych, a także tych o znacznej wartości przedmiotu sporu. Wystarczy wspomnieć tylko toczące się w Polsce wieloletnie spory o prawa do udziałów w Polskiej Telefonii Cyfrowej Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, operatora sieci komórkowej Era (obecnie T-Mobile), w których wartość przedmiotu sporu liczono nie w milionach, a w miliardach euro. Rozstrzygane były one w kilku arbitrażach toczących się w Londynie zgodnie z regulaminem arbitrażowym LCIA, w Genewie według regulaminu arbitrażowego ICC, jak i w Wiedniu, w postępowaniu administrowanym przez Międzynarodowe Centrum Arbitrażowe przy Austriackiej Izbie Gospodarczej (ang. *Vienna Arbitral Centre – VIAC*)².

Niewątpliwie powody, dla których międzynarodowe środowisko biznesowe wybiera arbitraż jako metodę rozwiązywania sporów, są liczne i różnorodne. Wymienia się tu przede wszystkim chęć poddania sporu organowi niezależnemu (sądy krajowe często nie cieszą się zaufaniem przedsiębiorców), szybkość postępowania arbitrażowego, jego poufność oraz jego stosunkowo odformalizowany charakter. Zwraca się również uwagę na istotny wpływ, jaki mogą mieć strony zarówno na ukształtowanie samej procedury, jak i na wybór arbitrów³.

¹ Co do danych potwierdzających taką tezę por. badanie przeprowadzone przez Queen Mary University of London School of International Arbitration pt. 2018 International Arbitration Survey: The Evolution of International Arbitration, s. 5. Taką tezę potwierdzają także wyniki poprzednich ankiet Queen Mary University of London School of International Arbitration, w tym badania pt. 2008 International Arbitration Study – Corporate Attitudes and Practices: Recognition and Enforcement of Foreign Awards, s. 5 oraz badania pt. 2013 Corporate Choices in International Arbitration: Industry Perspectives, s. 6. Dla porządku warto przy tym wspomnieć, że druga z wymienionych ankiet kierowana była do przedsiębiorców kilku konkretnych sektorów gospodarki – firm budowlanych, instytucji finansowych i przedsiębiorstw energetycznych (<http://www.arbitration.qmul.ac.uk/research/>).

² Por. notkę prasową autorstwa A. Farren i S. Nadeau-Seguin pt. Enforcement of the LCIA Award in Elektrim v. Vivendi (źródło: <http://uk.practicallaw.com/9-501-0419?q=&qp=&qo=&qe=>).

³ W ten sposób G. Born, *International Commercial Arbitration* (Second Edition), Alphen aan den Rijn 2014, s. 73–93; podobnie w doktrynie polskiej A. Szumański, w: A. Szumański (red.), *System prawa handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015, s. 40–41. Por. także Queen Mary University of London School of International Arbitration, 2018 International Arbitration Survey..., s. 7, w którym to badaniu wszystkie ww. czynniki wskazane są jako zalety arbitrażu.

Oczywiście, słusznie wskazuje się także, że arbitraż nie jest wolny od wad⁴. Podnosi się w szczególności, że niektóre z cech poczytywanych za zalety sądownictwa polubownego (przykładowo poufność) są możliwe do osiągnięcia jedynie przy odpowiednim ukształtowaniu postępowania w drodze umowy stron⁵. W ostatnim czasie jego użytkownicy sygnalizują także to, że w wielu przypadkach postępowania ulegają nadmieremu przedłużeniu, znacznie wzrastają związane z nimi koszty, a zasady, według których się one toczą, stają się zbyt sformalizowane, upodabniając arbitraż do postępowania sądowego⁶. Nie zmienia to jednak faktu, że sądownictwo polubowne nadal cieszy się dużą popularnością wśród podmiotów poszukujących sposobów sprawnego rozwiązania sporów gospodarczych z elementem transgranicznym⁷.

Jedną z najistotniejszych zalet arbitrażu jest to, że wyrok sądu polubownego może zostać uznany (uzyskać skuteczność) i wykonany (zdobyć zdatność do przymusowej realizacji) zasadniczo w dowolnym państwie świata w znacząco uproszczonym postępowaniu, według ujednoliconych przesłanek⁸. Takiej możliwości – co do zasady – nie zapewnia stronom wyrok sądu powszechnego. Nadal bowiem nie tylko reguły, wedle których jest on wprowadzany do systemu prawnego innego państwa, ale nawet zasady co do dopuszczalności takiego wprowadzenia, różnią się istotnie w poszczególnych państwach. Oczywiście podejmowane były w przeszłości⁹, jak i są obecnie¹⁰ próby przygo-

⁴ Por. T. *Ereciński*, K. *Weitz*, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 47–52.

⁵ Tak co do poufności arbitrażu zob. T. *Ereciński*, K. *Weitz*, *Sąd...*, s. 49–50.

⁶ Por. Queen Mary University of London School of International Arbitration, 2013 Corporate Choices..., s. 9 i s. 21–22; *tenże*, 2018 International Arbitration Survey..., s. 7–8.

⁷ Por. Queen Mary University of London School of International Arbitration, 2013 Corporate Choices..., s. 6. Natomiast w ostatnim badaniu przeprowadzonym przez ww. podmiot (*tenże*, 2018 International Arbitration Survey..., s. 5) aż 99% ankietowanych wskazało, że poleciłoby swoim interlokutorom w przyszłości arbitraż jako efektywne narzędzie rozstrzygania sporów transgranicznych.

⁸ Tak m.in. Ch. *Liebscher*, w: R. *Wolff* (red.), *New York Convention. Convention on the Recognition and Enforcement of Foreign Arbitral Awards of 10 June 1958 Commentary*, Monachium 2012, s. 3; podobnie N. *Blackaby*, C. *Partasides*, et al., *Redfern and Hunter on International Arbitration* (Sixth Edition), Oxford 2015, Nb 1.101–1.102 (autorzy do dwóch głównych zalet arbitrażu zaliczają jego neutralny charakter arbitrażu i właśnie wykonalność zapadłego w nim orzeczenia na całym świecie). W ten sposób także Queen Mary University of London School of International Arbitration, 2018 International Arbitration Survey..., s. 7 (zdatność orzeczenia do wykonania jako najistotniejsza zaleta międzynarodowego arbitrażu handlowego wskazywana przez 64% respondentów); *tenże*, 2013 Corporate Choices..., s. 8 (zdatność orzeczenia do wykonania wymieniona wśród czynników istotnych przy wyborze arbitrażu jako sposobu rozwiązywania sporów).

⁹ W dniu 1.2.1971 r. pod auspicjami Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego (organizacji międzyrządowej za cel stawiającej sobie unifikację przepisów prawa prywatnego międzynarodowego) przyjęta została Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń zagranicznych w sprawach cywilnych i handlowych (ang. *Convention on the Recognition and Enforcement of Foreign Judgments in Civil and Commercial Matters*) (źródło: <https://assets.hcch.net/docs/bacf7323-9337-48df-9b9a-ef33e62b43be.pdf>). Jej stronami jest jednak obecnie zaledwie 5 państw:

towania akceptowanej przez największe państwa świata umowy międzynarodowej mającej za przedmiot uznawanie i stwierdzanie wykonalności orzeczeń zagranicznych sądów powszechnych. Jak do tej pory nie doprowadziły one jednak do przyjęcia takiego instrumentu.

W ramach UE problem ten, rzecz jasna, nie istnieje – przede wszystkim dzięki temu, że na obszarze jej państw członkowskich obowiązuje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1215/2012 z 12.12.2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych¹¹ (Bruksela Ia). Wcześniej kwestię tę regulowały Rozporządzenie Rady (WE) Nr 44/2001 z 22.12.2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych¹² (Bruksela I) oraz Konwencja brukselska z 27.9.1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych¹³. W stosunkach między państwami członkowskimi UE i niektórymi innymi państwami europejskimi natomiast przepisy w omawianym zakresie zawiera Konwencja z 30.10.2007 r. o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Lugano II)¹⁴ oraz wcześniejsza Konwencja z 16.9.1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych¹⁵ (Lugano). Zasięg obowiązywania wymienionych aktów prawnych jest jednak ograniczony, co sprawia, że nie rozwiązują one w pełni problemów profesjonalnych uczestników europejskiego obrotu gospodarczego dokonujących transakcji międzynarodowych z podmiotami spoza UE¹⁶.

Istotną przewagą orzeczenia arbitrażowego nad wyrokiem sądu powszechnego w kwestii jego zagranicznego uznania i stwierdzenia wykonalności jest efektem wejścia w życie w większości państw świata¹⁷ Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagra-

Republika Albanii, Republika Cypryjska, Królestwo Niderlandów, Państwo Kuwejt i Republika Portugalska (źródło: <https://www.hcch.net/en/instruments/conventions/status-table/?cid=78>).

¹⁰ Aktualnie jedna z grup roboczych Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego pracuje nad nową konwencją dotyczącą uznawania i wykonywania orzeczeń zagranicznych. Zaktualizowany projekt tego aktu prawnego został przyjęty w 2018 r. podczas posiedzenia tejże grupy, które odbyło się w dniach 24–29.5.2018 r. (źródło: <https://assets.hcch.net/docs/23b6dac3-7900-49f3-9a94-aa0ffbe0d0dd.pdf>).

¹¹ Dz.Urz. UE L 351 z 20.12.2012 r., s. 1.

¹² Dz.Urz. UE L 12 z 16.1.2001 r., s. 1.

¹³ Official Journal L 299 z 31.12.1972 r., s. 0032–0042.

¹⁴ Dz.Urz. UE L 339 z 21.12.2007 r., s. 3.

¹⁵ Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132.

¹⁶ G. Born podaje w tym zakresie jako przykład Stany Zjednoczone Ameryki, które są państwem o istotnym znaczeniu dla handlu międzynarodowego, a które nie są stroną żadnej dwu- lub wielostronnej umowy międzynarodowej w przedmiocie uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń sądowych (zob. G. Born, *International...*, s. 79–80).

¹⁷ Na obecną chwilę: w 159 państwach (źródło: https://treaties.un.org/pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=XXII-1&chapter=22&lang=en). Jeszcze w 2018 r. Konwencja weszła w życie w Republice Zielonego Przylądka oraz w Republice Sudanu.

nicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku z 10.6.1958 r. (dalej: Konwencja)¹⁸. Traktat ten, mimo że liczy sobie tylko 16 artykułów, zrewolucjonizował praktykę uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń arbitrażowych. Zastosowane w Konwencji rozwiązania w sposób zasadniczy ułatwiły uzyskiwanie *exequatur* w stosunku do takich rozstrzygnięć. Wśród takich ułatwień należy wymienić m.in. nałożenie na strony Konwencji (państwa konwencyjne) ogólnego obowiązku uznania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego (zasadniczo nie tylko pochodzącego z dowolnego innego państwa), ograniczenie do minimum liczby dokumentów, jakie musi przedłożyć sądowi wnioskodawca wraz z wnioskiem oraz przeniesienie ciężaru dowodu zaistnienia okoliczności uzasadniających odmowę uznania i wykonania na przeciwnika wniosku.

Najdonioślejszą jednak zmianą, lub co najmniej jedną z najdonioślejszych, było wprowadzenie w art. V Konwencji zamkniętego katalogu podstaw odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, które to podstawy zasadniczo nie pozwalają sądowi państwa zakononania na badanie rozstrzygnięcia co do *meritum*¹⁹. Nic dziwnego więc, że powoływany przepis uznawany jest za najistotniejszy w całej Konwencji²⁰. Ta przełomowa w momencie przyjmowania Konwencji zmiana, stopniowo torowała sobie drogę do prawodawstw krajowych, stając się we współczesnych czasach standardem w systemach prawnych państw rozwiniętych. Częstokroć następowało to dzięki przyjmowaniu przez poszczególne państwa nowoczesnych ustaw arbitrażowych opartych na ustawie modelowej²¹, która w swoim art. 36 ust. 1 niemal słowo w słowo powieliła art. V Konwencji²².

Wydawałoby się, że z uwagi na swoje znaczenie przepis art. V Konwencji powinien na przestrzeni kilkudziesięciu lat obowiązywania dorobić się nie jednego, ale kilku opracowań o charakterze monograficznym, szczegółowo omawiających zawarty w nim katalog podstaw odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. W literaturze zagranicznej duże fragmenty opracowań dotyczących międzynarodowego arbitrażu handlowego oraz komentarzy do Konwencji poświęcone są ich ana-

¹⁸ W literaturze słusznie mówi się więc o podstawowym znaczeniu Konwencji dla międzynarodowego arbitrażu. Tak A. Torbus, Wybrane zagadnienia stosowania Konwencji nowojorskiej o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, ADR 2008, Nr 4, s. 197.

¹⁹ Tak już w 1981 r. A.J. van den Berg, The New York Arbitration Convention of 1958, Haga 1981, s. 9 oraz s. 264–269.

²⁰ Na podstawowe znaczenie art. V Konwencji co do uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń arbitrażowych wskazują m.in. T. Erciński, K. Weitz, Sąd..., s. 354; tak też Ch. Borris, R. Hennecke, w: R. Wolff (red.), New York..., s. 239.

²¹ Ustawa modelowa UNCITRAL o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1985 r. w wersji ze zmianami przyjętymi w 2006 r. (ang. *UNCITRAL Model Law on International Commercial Arbitration 1985 with amendments as adopted in 2006*) (źródło: http://www.uncitral.org/pdf/english/texts/arbitration/ml-arb/07-86998_Ebook.pdf) (dalej jako: ustawa modelowa).

²² Zamiast wielu: E. Gaillard, J. Savage (red.), Fouchard Gaillard Goldman on International Commercial Arbitration, Haga 1999, s. 963.

lizie. Istnieją również, co oczywiste, pozycje monograficzne poświęcone samej Konwencji *in toto*²³. Na temat podstaw konwencyjnych powstało także wiele artykułów traktujących w drobnych szczegółach o konkretnych kwestiach istotnych dla ich zastosowania. Podstawy te zostały również „obudowane” imponującym zasobem publikowanego orzecznictwa sądów wielu państw konwencyjnych. Jednak w obszernej doktrynie przedmiotu dostępnej w języku angielskim nie ukazało się opracowanie skupione *stricte* na omówieniu podstaw odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego.

Polska doktryna w tym zakresie niestety również nie może pochwalić się tego rodzaju pozycją. Mianem ostatniej krajowej pracy monograficznej skupiającej się na Konwencji *in toto* można byłoby określić opublikowaną w 1988 r. pozycję autorstwa *B. Wysockiej*²⁴. Opracowanie to traktuje jednak w równym stopniu o nieobowiązującej już w Polsce²⁵ Konwencji o rozstrzygnięciu w drodze arbitrażu sporów cywilnoprawnych wynikających ze stosunków współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, podpisanej w Moskwie 26.5.1972 r. (tzw. Konwencji moskiewskiej)²⁶. Od tego czasu Konwencja, rzecz jasna, omawiana była bardziej lub mniej szczegółowo w licznych opracowaniach książkowych²⁷ i artykułach²⁸. Z rzadka (zważywszy na to, że Konwencja wiąże Rzeczpospolitą Polską od 1961 r., tj. od przeszło 50 lat) publikowane było również orzecznictwo, w szczególności Sądu Najwyższego, w którym Konwencja była po-

²³ Podstawową (choć już nieco wiekową) lekturą jest tu oczywiście *A.J. van den Berg, The New York... Ostatnimi czasy wydana została także The 1958 New York Convention in Action, Alphen aan den Rijn 2016*, pióra *M. Paulsson*. Nadal aktualny i niezmiennie interesujący pozostaje również zbiór artykułów dotyczących konkretnych aspektów Konwencji zgromadzonych w monografii *E. Gaillarda, D. di Pietro, Enforcement of Arbitration Agreements and International Arbitral Awards. The New York Convention 1958 in Practice, Londyn 2008*.

²⁴ Por. *B. Wysocka, Uznawanie i wykonywanie zagranicznych orzeczeń arbitrażowych w Polsce, Warszawa 1988*.

²⁵ Konwencja ta jednak najwyraźniej nadal obowiązuje m.in. w Federacji Rosyjskiej oraz w niektórych innych państwach, które niegdyś były członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W ten sposób kwestionariusz dotyczący arbitrażu z odpowiedziami dotyczącymi Federacji Rosyjskiej w 2017 r. (źródło: <http://globalarbitratioNewview.com/jurisdiction/1000203/russia>).

²⁶ Dz.U. z 1974 r. Nr 7, poz. 37.

²⁷ W tym zakresie por. chociażby stosowne sekcje w: *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007*, s. 302–313; *T. Ereciński, K. Weitz, Sąd...*, s. 362–369; *M. Łaszczuk, J. Szpara*, w: *System PrHandl*, t. 8 2015, s. 794–823.

²⁸ Por. przede wszystkim *H. Trammer, Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych*, PiP 1961, Nr 11; por. także *W. Popiołek, Odmowa uznania (wykonania) zagranicznego orzeczenia arbitrażowego na podstawie art. V Konwencji nowojorskiej*, w: *J. Gudowski, K. Weitz (red.), Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2001; *A. Torbus, Wybrane...*

woływana²⁹. Nadal w polskiej doktrynie brakuje jednak opracowania skupiającego się na konwencyjnych podstawach odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. Nie wydano zresztą również jak dotąd w języku polskim żadnej monografii dotyczącej tylko samej Konwencji (poświęconej jej w całości).

Niniejsze opracowanie stanowi próbę wypełnienia wskazanej luki przynajmniej w części. Jego celem jest bowiem kompleksowe przedstawienie i omówienie podstaw odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. Praca ta zawiera więc nie tylko próbę syntezy i krytycznej analizy poglądów wyrażanych na tle konkretnych jednostek redakcyjnych art. V Konwencji w doktrynie zagranicznej, ale również skonfrontowanie ich ze stanowiskami zajmowanymi przez polskich autorów oraz polskie sądy. Ma ona również zawierać omówienie z punktu widzenia polskiego prawa dwóch podstaw konwencyjnych odwołujących się do prawa państwa wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, tj. braku zdatności arbitrażowej (art. V ust. 2 lit. a) Konwencji) oraz sprzeczności uznania i wykonania orzeczenia z porządkiem publicznym danego państwa (art. V ust. 2 lit. b) Konwencji).

Osiągnięcie założonego celu wymagało przyjęcia i zweryfikowania wielu cząstkowych hipotez badawczych dotyczących poszczególnych kwestii spornych na tle wszystkich omawianych podstaw w ogólności, jak i każdej z nich z osobna. Wybrane, najistotniejsze hipotezy cząstkowe przedstawione zostaną poniżej i przyporządkowane do konkretnych rozdziałów monografii. Pod względem strukturalnym została ona bowiem podzielona na 6 rozdziałów poprzedzonych wstępem i zamkniętych zakończeniem.

W rozdziale I zawarte zostały ogólne informacje o instytucji uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego jako sposobu zapewnienia mu skuteczności i wykonalności w danym państwie, a także przedmiotu i celów oraz zakresu zastosowania Konwencji. Została w nim poddana weryfikacji hipoteza, według której uregulowane w art. V Konwencji warunki odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego mają istotne znaczenie dla procesu nadawania temu orzeczeniu *exequatur* i powinny być określane mianem podstaw – z uwagi na merytoryczny charakter regulujących je przepisów. Sprawdzone zostało w nim również przyjęte w pracy założenie, zgodnie z którym podstawy konwencyjne zajmują naczelne miejsce w ramach konwencyjnych przesłanek *sensu largo* wykonania (stwierdzenia wykonalności) zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, wyróżniając się wśród nich swoim charakterem i istotnym znaczeniem.

Rozdział II z kolei poświęcony został konwencyjnemu podstawom odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego *in toto*. Postawione i zweryfikowane w nim zostały hipotezy dotyczące kwestii wspólnych dla wszystkich podstaw konwencyjnych. W szczególności wskazać tu należy założenia, że 1) ciężar dowodu w zakresie faktów i prawa właściwego uzasadniających zastosowanie wszystkich pod-

²⁹ Por. m.in. post. SN z 12.9.2000 r., III CKN 1139/00, Legalis; wyr. SN z 6.11.2009 r., III CSK 159/09, Legalis; post. SN z 13.9.2012 r., V CSK 323/11, Legalis; post. SN z 27.10.2016 r., V CSK 66/16, Legalis.

staw konwencyjnych spoczywa na przeciwniku wniosku, 2) przepis art. V Konwencji regulujący omawiane podstawy powinien być wykładany autonomicznie jako przepis aktu prawa międzynarodowego, 3) przepis art. V Konwencji zawiera zamknięty katalog podstaw odmowy nadania orzeczeniu *exequatur*, 4) podstawy konwencyjne zasadniczo nie pozwalają sądowi delibacyjnemu na badanie orzeczenia arbitrażowego co do *meritum*, 5) Konwencja przewiduje przy stosowaniu przepisów regulujących podstawy konwencyjne uwzględnianie prekluzji, zrzeczenia się zarzutów oraz wymagania kauzalności, 6) Konwencja przyznaje sądowi delibacyjnemu kompetencję do nadania orzeczeniu arbitrażowemu *exequatur* mimo zaistnienia którejs z podstaw konwencyjnych, 7) pod pewnymi warunkami możliwe jest częściowe wykonanie zagranicznego orzeczenia arbitrażowego – mimo tego, że tego rodzaju możliwość wprost przewidziana jest jedynie co do podstawy regulowanej art. V ust. 1 lit. c) Konwencji. W rozdziale tym przedstawione zostały również podziały (klasyfikacje) norm zawartych w jednostkach redakcyjnych art. V Konwencji przeprowadzane według różnych kryteriów.

Kolejne rozdziały pracy (III–VI) zawierają omówienie poszczególnych podstaw konwencyjnych.

Rozdział III niniejszej monografii zawiera charakterystykę podstaw dotyczących kompetencji sądu arbitrażowego, uregulowanych w art. V ust. 1 lit. a) oraz art. V ust. 1 lit. c) Konwencji. W zakresie pierwszej z omawianych podstaw przyjęte i sprawdzone zostały w szczególności następujące założenia: 1) prawo właściwe dla oceny zdolności arbitrażowej każdorazowo, zgodnie z niepełną normą kolizyjną art. V ust. 1 lit. a) Konwencji, wskazuje statut kolizyjnoprawny państwa wykonania orzeczenia, 2) momentem miarodajnym dla oceny zdolności jest chwila zawarcia umowy o arbitraż, 3) swoboda stron przy wyborze prawa właściwego dla ważności umowy o arbitraż jest bardzo szeroka, a wyboru tego można dokonać także w sposób dorozumiany, 4) miejscem wydania orzeczenia arbitrażowego na potrzeby subsydiarnego oznaczenia prawa właściwego dla ważności umowy o arbitraż jest siedziba arbitrażu, 5) zakresem prawa właściwego dla ważności umowy o arbitraż objęte są elementy konstytutywne tej umowy oraz fakt dościa jej do skutku, w tym ewentualna kwestia wad oświadczenia woli stron; wyłączona spod niego jest natomiast forma tej umowy oraz zdatność arbitrażowa sporu, zdolność arbitrażowa i brak umocowania przedstawiciela lub organu strony do zawarcia umowy o arbitraż.

W odniesieniu do podstawy statuowanej w art. V ust. 1 lit. c) Konwencji, weryfikacji uległy m.in. takie hipotezy cząstkowe, jak to, że: 1) podstawa w postaci przekroczenia przez sąd arbitrażowy jego właściwości i kompetencji częściowo pokrywa się z podstawą braku ważnej umowy o arbitraż, 2) w zakres tej podstawy wchodzi także przypadki przekroczenia przez sąd arbitrażowy jego kompetencji, w szczególności przypadki wydawania orzeczeń *ultra petita partium* i *extra petita partium*, 3) prawem właściwym dla wykładni umowy o arbitraż w kwestii przekroczenia przez sąd arbitrażowy jego właściwości jest statut ustalany zgodnie z regułami kolizyjnymi zawartymi w art. V ust. 1 lit. a) Konwencji, zaś prawem właściwym dla wykładni późniejszego porozumienia stron i dla ich roszczeń jest *lex arbitri*.

W rozdziale IV pracy omówione zostaną podstawy dotyczące toku postępowania arbitrażowego, a więc kwestii pozbawienia strony prawa do przedstawienia jej sprawy oraz braku należytego powiadomienia o wyborze arbitra i procedurze arbitrażowej (art. V ust. 1 lit. b) Konwencji) oraz innych nieprawidłowości w procedurze arbitrażowej (art. V ust. 1 lit. d) Konwencji). Weryfikacji uległy w szczególności takie hipotezy częściowe dotyczące podstawy uregulowanej w art. V ust. 1 lit. b) Konwencji, że: 1) omawiana podstawa nie odwołuje się do żadnego prawa krajowego, a operuje standardem autonomicznym, 2) przypadki nienależytego powiadomienia o wyborze arbitra i procedurze arbitrażowej mieszczą się w szerszej kategorii pozbawienia strony prawa do przedstawienia jej sprawy, 3) na prawo strony do przedstawienia jej sprawy składa się – oprócz prawa do uzyskania należytego powiadomienia o istotnych elementach postępowania arbitrażowego – wiele uprawnień częściowych. Wchodzi w ich skład w szczególności prawo do przedstawienia sądowi arbitrażowemu argumentów prawnych i faktycznych oraz przytoczenia dowodów, możliwość odniesienia się do twierdzeń i dowodów przedstawianych przez drugą stronę, uprawnienie do ustosunkowania się do kwestii istotnych według sądu arbitrażowego, obowiązek uwzględnienia przez arbitrów argumentów stron oraz prawo do równego traktowania przez sąd arbitrażowy złożony z bezstronnych i niezależnych arbitrów.

Przy opisywaniu natomiast podstawy dotyczącej innych nieprawidłowości w procedurze arbitrażowej (art. V ust. 1 lit. d) Konwencji) sprawdzone zostały w szczególności założenia, że: 1) pojęcie „procedury arbitrażowej” jest odmienne od pojęcia „postępowania arbitrażowego” i rozciąga się także na okoliczności zaistniałe przed wszczęciem postępowania, 2) strony dysponują szeroką autonomią w zakresie określenia reguł procedury, w tym mogą ją kształtować w sposób sprzeczny z bezwzględnie wiążącymi przepisami *legis arbitri*, 3) niemożliwe jest na podstawie art. V ust. 1 lit. d) Konwencji dokonanie pełnej delokalizacji arbitrażu, tj. dokonanie całkowitej derogacji krajowych porządków prawnych, 4) prawem państwa, w którym odbył się arbitraż, pomocniczo właściwym dla określenia reguł procedury arbitrażowej, jest prawo państwa, w którym wydano orzeczenie arbitrażowe.

W rozdziale V opisana została podstawa dotycząca mocy wiążącej orzeczenia arbitrażowego (art. V ust. 1 lit. e) Konwencji). Poddane w nim weryfikacji zostały hipotezy, zgodnie z którymi: 1) omawiana podstawa reguluje trzy sytuacje dotyczące braku mocy wiążącej orzeczenia arbitrażowego – brak jej uzyskania, jej przejściową utratę i jej ostateczną utratę, 2) moment uzyskania przez orzeczenie arbitrażowe mocy wiążącej reguluje – co do zasady – prawo państwa jego pochodzenia, 3) niedopuszczalne jest uznawanie orzeczeń arbitrażowych uchylonych w państwie pochodzenia, 4) wstrzymanie wykonalności orzeczenia arbitrażowego, o którym mowa w art. V ust. 1 lit. e) Konwencji, wymaga wydania w tym zakresie stosownej decyzji i nie może następować na mocy przepisów prawa państwa pochodzenia przewidujących taki skutek suspensywny *ex lege*.

Przedmiotem rozdziału VI jest natomiast omówienie podstaw uwzględnianych przez sąd delibacyjny *sua sponte* – a więc tych chroniących podstawowe interesy pań-

stwa uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego (art. V ust. 2 Konwencji). Hipotezy badawcze zweryfikowane w jego treści obejmują założenia, że: 1) obie podstawy z art. V ust. 2 Konwencji pełnią funkcję „wentyli bezpieczeństwa”, mających na celu ochronę interesów państwa wykonania orzeczenia arbitrażowego, 2) obie podstawy są względem siebie niezależne, w szczególności podstawa braku zdatności arbitrażowej nie zawiera się przedmiotowo w klauzuli porządku publicznego, 3) podstawa z art. V ust. 2 lit. a) Konwencji traktuje o obiektywnej (*ratione materiae*) zdatności arbitrażowej sporu, nie zaś o zdolności arbitrażowej strony (zdadność subiektywna, *ratione personae*), 4) zdadność arbitrażową sporów reguluje każde państwo konwencyjne we własnym zakresie i ma, ogólnie rzecz ujmując, w tej kwestii wolną rękę, 5) prawem właściwym dla określenia zdadności arbitrażowej sporu dla podstawy regulowanej art. V ust. 2 lit. a) Konwencji jest prawo państwa wykonania orzeczenia arbitrażowego, 6) istnieje kategoria procesowego porządku publicznego, obejmująca także kwestie uregulowane w art. V ust. 1 lit. b) Konwencji, 7) w ramach klauzuli porządku publicznego badaniu podlega jedynie *ordre public* państwa wykonania orzeczenia arbitrażowego, nie zaś innych państw, 8) porządek publiczny jest klauzulą generalną dookreślaną w procesie stosowania prawa przez sądy delibacyjne, 9) wyróżnianie krajowego i międzynarodowego porządku publicznego na gruncie Konwencji ma sens jedynie czysto deskryptywny i nie wpływa na kompetencję każdego państwa konwencyjnego do regulowania, co wchodzi w skład jego *ordre public*.

Jak można wywnioskować z powyższego zestawienia, w ramach niniejszej pracy, w szczególności jej rozdziału II, omówione zostały nie tylko samepodstawy odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego określone w art. V Konwencji, a więc normy merytoryczne, w oparciu o które sąd delibacyjny wydaje orzeczenie co do istoty sprawy. Analizie poddany został również szereg zawartych w Konwencji norm procesowych, kompetencyjnych (jurysdykcyjnych) oraz kolizyjnych. Są bowiem one tak ściśle związane z budową i wykładnią podstaw odmowy nadania *exequatur* zagranicznemu rozstrzygnięciu, że niemożliwe było ich pominięcie. Jednocześnie, uwzględniając charakter, przedmiot i cel niniejszej pracy, zostały one z konieczności omówione skrótowo, w zakresie absolutnie niezbędnym.

Przy sporządzaniu niniejszego opracowania zastosowano trzy metody badawcze charakterystyczne dla nauk prawnych: dogmatyczną, historyczno-prawną oraz prawoporównawczą.

Metoda dogmatyczna była główną metodą użytą przy pisaniu niniejszej pracy. Osiągnięcie zamierzonego celu wymagało bowiem dokonania wykładni norm konwencyjnych (głównie art. V, ale w niezbędnym zakresie również i innych jej przepisów) przy uwzględnieniu poglądów formułowanych w doktrynie i orzecznictwie zagranicznym. Pozwoliło to na podjęcie próby należytego oznaczenia zakresu sytuacji umożliwiających sądowi delibacyjnemu w ramach poszczególnych podstaw statuowanych w art. V Konwencji odmowę uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. Wykorzystanie tej metody ułatwiło również pracę nad określeniem relacji między podsta-

wami konwencyjnymi oraz opisaniem czynników istotnych dla ich zastosowania (prekluzja i kauzalność).

Metoda historyczno-prawna została w pracy zastosowana w ograniczonym zakresie. Posłużono się nią dla pomocniczego odczytywania z kolejnych jednostek redakcyjnych art. V Konwencji treści normatywnej składającej się na poszczególne podstawy odmowy nadania *exequatur* zagranicznemu orzeczeniu sądowemu. Dokonano tego zgodnie z pochodzącymi z prawa zwyczajowego, a skodyfikowanymi w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów sporządzonej w Wiedniu dnia 23.5.1969 r.³⁰ prawidłami wykładni umów międzynarodowych takich jak Konwencja, obszernie wykorzystując i cytując treść *travaux préparatoires* do Konwencji w charakterze uzupełniających środków interpretacji.

Metoda prawnoporównawcza miała natomiast przy przygotowywaniu niniejszej pracy szczególną, choć ograniczoną rolę. Z uwagi bowiem na nakaz autonomicznej wykładni pojęć konwencyjnych w świetle reguł interpretacyjnych traktatów skodyfikowanych w konwencji wiedeńskiej, konieczne było zachowanie daleko posuniętej ostrożności przy transponowaniu pewnych rozwiązań prawnych w innych umowach międzynarodowych lub prawodawstwach krajowych, a także ich rozumienia na grunt art. V Konwencji i wykładni tego przepisu w ich świetle. Praca niniejsza zawiera w niezbędnych elementach odwołania do tych źródeł prawa, także w zakresie, w jakim były one pomocne dla prawidłowego zrozumienia treści przepisów Konwencji.

Monografia niniejsza powstała w oparciu o bardzo bogaty dorobek zagranicznej doktryny i judykatury. Powodem oparcia się na źródłach obcojęzycznych jest w dużej mierze to, że polska literatura przedmiotu oraz orzecznictwo dotyczące Konwencji są stosunkowo nieliczne, w szczególności w porównaniu do ich zagranicznych odpowiedników. Tam jednak, gdzie było to możliwe, powoływane były również polskie źródła. W szczególności dotyczyło to omówienia podstaw określonych w art. V ust. 2 Konwencji odwołujących się wprost do prawa państwa wykonania orzeczenia arbitrażowego. W pracy pomocniczo powoływane są także orzeczenia rozstrzygające w kwestii skarg o uchylenie wyroku sądu polubownego lub podniesionych w toku postępowania procesowego zarzutów zapisu na sąd polubowny (ze stosownym wskazaniem przy każdym takim źródle). Zagadnienia rozstrzygane w toku takich postępowań często bowiem są pomocne także dla właściwej wykładni i stosowania także podstaw odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, w tym podstaw konwencyjnych.

Z uwagi na imponującą ilość literatury i orzecznictwa dotyczących omawianej problematyki, konieczne było dokonanie jej stosownego wyboru. Przyjęte kryterium istotności zakładało wyodrębnienie podstawowych prac i selekcji orzeczeń z omawianej dziedziny, reprezentatywnych dla różnych tradycji prawnych oraz uzupełnienie ich artykułami lub innymi opracowaniami. Uwzględniono dorobek doktryny amerykańskiej, angielskiej, francuskiej, holenderskiej, niemieckiej, szwajcarskiej oraz, oczywiście, pol-

³⁰ Dz.U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439 (tekst polski jako załącznik do wskazanego numeru Dz.U., dalej jako: Konwencja wiedeńska).

skiej, z powołaniem stosownego orzecznictwa ze wszystkich wskazanych państw. Uzupełnione to zostało odniesieniami do prac autorów m.in. z Austrii, Finlandii, Włoch, Kanady, Argentyny oraz Indii.

Koniecznych jest również kilka słów wyjaśnienia w kwestii terminologii stosowanej w niniejszej pracy. O ile nie wskazano inaczej, w niniejszej pracy używane są pojęcia konwencyjne, nie zaś tradycyjne terminy, którymi operują przepisy ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego³¹. Mowa więc o (zagranicznym) orzeczeniu arbitrażowym, nie zaś o wyroku sądu polubownego, o umowie o arbitraż, nie zaś o zapisie na sąd polubowny, o sądzie arbitrażowym (lub składzie orzekającym), nie zaś o sądzie polubownym. Taki zabieg był celowy i zasadny w świetle rozbieżności między terminologią konwencyjną oraz tą wywodzącą się z przepisów KPC. Przy omawianiu niektórych rozwiązań właściwych prawu polskiemu konieczne było jednak m.in. użycie pojęcia „wyrok sądu polubownego”. Dokonywano tego przez wzgląd na ścisłość pojęciową – w przypadku bowiem opisywania podstaw uchylenia z art. 1206 KPC użycie pojęcia orzeczenia arbitrażowego mogłoby wywoływać błędne wrażenie, że objęte tym pojęciem są także postanowienia sądu arbitrażowego³².

Z uwagi na objętość niniejszej pracy konieczne było również posłużenie się określonymi skrótami i uproszczeniami. Gdy mowa jest o orzeczeniu, w braku odmiennego wskazania, chodzi o zagraniczne orzeczenie arbitrażowe. Zamiennie z powodów stylistycznych często w tym kontekście używano w niniejszej pracy również pojęcia rozstrzygnięcia oraz judykatu. Podobnie, zamiast za każdym razem pisać o uznaniu i wykonaniu zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, używano zazwyczaj pojęcia jego wykonania lub stwierdzenia wykonalności (w rozumieniu jego uznania i stwierdzenia jego wykonalności) lub nadania mu *exequatur*. Wprawdzie Konwencja wyraźnie rozróżnia uznanie takiego rozstrzygnięcia od jego wykonania (stwierdzenia wykonalności), dla celu pracy nie było jednak niezbędne utrzymywanie tego wyróżnienia. Konwencyjne podstawy odmowy uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego są bowiem takie same. Zasadniczo więc to, czy dochodzi się na podstawie Konwencji jego uznania, czy wykonania, nie wpływa na ich zastosowanie ani wykładnię.

³¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm. (dalej jako: KPC).

³² Por. *M. Tomaszewski*, zauważając omawiany problem terminologiczny, wskazuje wprawdzie, że „w oficjalnych (...) przekładach na język polski umów międzynarodowych wyrok sądu polubownego w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego określane jest po prostu mianem orzeczenia arbitrażowego” (*M. Tomaszewski*, *Skutki prawne wyroku sądu polubownego*, w: *J. Gudowski, K. Weitz* (red.), *Aurea...*, s. 1902. Teza taka opiera się jednak na pewnym uproszczeniu polegającym na zrównaniu „orzeczeń arbitrażowych” zgodnie z przepisami umów międzynarodowych z „wyrokami sądu polubownego” zgodnie z przepisami KPC. Tymczasem, przykładowo, zgodnie z Konwencją mogą być w szczególnych przypadkach uznawane orzeczenia arbitrażowe niebędące zgodnie z przepisami KPC wyrokami sądu polubownego. Kwestia ta zarysowana jest w rozdziale I § 3 pkt 4 niżej; jej dokładne opisanie wykracza bowiem poza ramy niniejszej pracy.

Niniejsza monografia stanowi zaktualizowaną wersję rozprawy doktorskiej obronionej przez Autora w dniu 21.5.2018 r. przed Radą Naukową Instytutu Prawa Cywilnego (IPC) Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (WPiA UW). Rozprawa ta powstała w wyniku studiów doktoranckich odbytych przez autora w ramach Katedry Postępowania Cywilnego IPC WPiA UW pod kierunkiem prof. dr. hab. *Karola Weitz*a przy udziale dr. *Marcina Dziurdy* jako promotora pomocniczego.

Przygotowanie i wydanie niniejszej monografii nie byłoby możliwe bez życzliwej współpracy, uwag, a także wsparcia bardzo wielu osób. Autor pragnie w pierwszej kolejności podziękować promotorom pracy, zarówno za inspirację i opiekę naukową, jak i za okazane zaufanie i niezmiernie pokłady cierpliwości. Gorące podziękowania należą się również obu recenzentom pracy doktorskiej – prof. dr. hab. *Andrzejowi Jakubickiemu* z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz dr. hab. *Andrzejowi Torbusowi*, prof. Uniwersytetu Śląskiego – za bardzo cenne uwagi merytoryczne, językowe oraz edycyjne, które Autor starał się uwzględnić w tekście niniejszej monografii.

Wyrazy wdzięczności należą się także uczestnikom seminarium doktorskiego prof. dr. hab. *Tadeusza Erecińskiego*. W jego ramach Autor miał okazję podpatrywać doskonałą warsztat naukowy i rzetelność badawczą członków Katedry Postępowania Cywilnego IPC WPiA UW oraz innych wybitnych naukowców przedstawiających w jego ramach swoje referaty, ale także przy jego okazji przeprowadzić wiele cennych dyskusji, które pozwoliły na lepsze zrozumienie i ujęcie wielu kwestii opisywanych w niniejszej monografii. Szczególne podziękowania Autor kieruje pod adresem dr. *Rafala Morka* oraz wszystkich innych osób związanych z Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy WPiA UW przez wiele lat pracujących na sukcesy drużyn WPiA UW w licznych konkursach arbitrażowych, dzięki uczestnictwu w których Autor zainteresował się tematyką sądownictwa polubownego. Rozwijanie tych zainteresowań nie tylko na niwie akademickiej, ale i zawodowej, umożliwiła z kolei Mecenas *Anna Maria Pukszo*, z którą Autor ma przyjemność współpracować do dzisiaj.

Wreszcie, największe i najgorętsze wyrazy wdzięczności Autor składa na ręce całej swojej Rodziny, w szczególności narzeczonej *Małgorzaty Krzanowskiej* oraz swoich Rodziców – *Stanisława* i *Sylwii Sołtyśków*. Bez ich cierpliwości, wsparcia oraz zrozumienia niemożliwe byłoby zarówno obronienie pracy doktorskiej stanowiącej podstawę niniejszej monografii, jak i ogłoszenie drukiem tej ostatniej.

Oczywiście, wszelkie opinie, przemyślenia, analizy i konkluzje przedstawione w niniejszej monografii stanowią jedynie wyraz osobistych zapatrywań Autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem jakichkolwiek instytucji, z którymi Autor współpracuje lub współpracował w przeszłości. Wszelkie błędy, nieścisłości i omyłki w treści niniejszej monografii obciążają wyłącznie Autora.

Monografia uwzględniła stan prawny, literaturę i orzecznictwo na dzień 24.3.2019 r.